Jaka prędkość na autostradach?

Kategoria: Komunikacja i Transport
Opublikowano: piątek, 08, grudzień 2017 22:24
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 2061

Na początku grudnia przez polskie media przetoczyła się informacja, iż Unia Europejska chce nowych ograniczeń prędkości w Polsce. W szczególności dotyczy to obniżenia dopuszczalnej prędkości na autostradach ze 140 km/h na 120 km/h. Informacja ta wymaga kilku słów komentarza.

Jak się wydaje pierwotnym źródłem była informacja o udziale Antonio Avenoso, szefa Europejskiej Rady Bezpieczeństwa Transportu, w połączonym posiedzeniu sejmowej Komisji Infrastruktury oraz Krajowej Rady Bezpieczeństwa Transportu. Przywołana na wstępie propozycja padła właśnie z ust gościa – podobnie jak propozycje ujednolicenia dopuszczalnej prędkości w obszarze zabudowanym w dzień i w nocy oraz przyznanie pieszym pierwszeństwa już na etapie zbliżania się do pasów.

Informacja ta zataczała coraz szersze kręgi – przybierając wreszcie postać stanowiska Unii Europejskiej.

Nazwa Europejskiej Rady Bezpieczeństwa Transportu (European Transport Safety Council) nie powinna mylić – nie jest to żaden organ administracji unijnej. Jest to niezależna organizacja pozarządowa (non-profit) stawiająca sobie za cel promowanie rozwiązań redukujących liczbę wypadków na europejskich drogach. Grupując podmioty specjalizujące się w bezpieczeństwie transportu z całej Europy często pełni rolę ekspercką w pracach instytucji unijnych, co nie zmienia faktu, iż jej propozycje – same z siebie – nie mogą być uznawane za oficjalne stanowisko Brukseli.

Nie mogą być uznawane również i z tego względu, że limity prędkości na drogach publicznych pozostają domeną państw członkowskich. Stąd zresztą bierze się zróżnicowanie dopuszczalnych prędkości. Na autostradach wahają się one dla samochodów osobowych od braku ograniczeń (w Niemczech, zalecana prędkość 130 km/h), poprzez 140 km/h (Polska i Bułgaria) po 100 km/h (np. Cypr, Norwegia), a nawet 80 km/h (Malta). W niektórych państwach prędkość jest uzależniona od warunków pogodowych (np. we Francji), w innych – od pory roku (głównie w państwach skandynawskich).

Oczywiście można zgodzić się z A.Avenoso, że im mniejsza dopuszczalna prędkość tym konsekwencje wypadków są mniejsze. Tyle że argument ten jest słuszny przy dowolnej prędkości – mniejsza zawsze będzie bezpieczniejsza; niekoniecznie jednak racjonalna.

Większe znaczenie w przypadku autostrad ma kwestia uzgodnienia ich warunków technicznych z limitem prędkości. Bo akurat to przekłada się bezpośrednio na bezpieczeństwo przejazdu.

Decyzji co do limitów prędkości nie narzuci nam zatem Bruksela. Będzie to odpowiedzialność naszych, krajowych władz. I warto o tym pamiętać.

Phoca PDF